

WODA, KTÓRA UZDRAWIA

Jacek Słomiński

Barbara Ciereszko z Białegostoku skonstruowała urządzenie, które w krótkim czasie zamienia karnówkę w wodę zbliżoną do źródlanej. Nie tylko oczyszcza ją ze szkodliwych związków chemicznych, strukturyzuje i energetyzuje, ale także usuwa chorobotwórcze bakterie i podnosi poziom pH. Próbki wody poddane działaniu tego wynalazku były badane w słynnym instytucie dra Masaru Emoto, a także w kilku polskich laboratoriach. Badania potwierdziły niezwykle skuteczną skuteczność urządzenia w poprawie jakości wody.

Krew życia

Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo nasze zdrowie jest związane z czystością wody, którą pijemy. Każda część naszego ciała zależy od wody. Jest ona niezbędna w ponad 90 procentach procesów biologicznych i chemicznych zachodzących w ciele człowieka. 30 procent naszego ciała to materia, reszta to woda. Ludzki mózg składa się z wody w 82 procentach, krew w 90 procentach, serce w 79 procentach, mięśnie w 75 procentach, wątroba w 82 procentach, a kości w 22 procentach. Jeżeli nasze organy wewnętrzne zasilane są zanieczyszczoną wodą, funkcje organizmu zaczynają słabnąć.

Badania wykazały, że tylko woda o regularnej strukturze (heksagonalna) jest najwłaściwszą dla organizmów żywych. Łatwiej przenika przez komórki, powoduje lepsze nawodnienie i absorpcję składników odżywczych. Stwierdzono, że zdrowe komórki są zawsze otoczone heksagonalnymi cząsteczkami wody, podczas gdy chore i stare cząsteczkami wody martwej. Energetyczna, heksagonalna woda występuje tylko w nienaruszonym środowisku naturalnym.

Woda niesie ze sobą wszystkie rodzaje energii eterycznej i przekazuje je wszystkim formom życia na Ziemi. Kiedy jej przepływ zostaje zakłócony, traci ona tę swoją energię. Przyczyn tego jest wiele. Mogą to być tarcia o ścianki rur, przepływ w linii prostej i wysokie ciśnienie. Jeśli zakłócamy naturalny przepływ wody, to tym samym zakłócamy przepływ zawartej w niej subtelnej energii. Rzymianie znali te zasady i budowali otwarte, napowietrzane, długie, kręte akwedukty. Wykorzystywali do tego naturalne materiały, takie jak kamienie i drewno.

W przyrodzie woda sama wyszukuje sobie źródła energii. Pozostawiona sama sobie energetyzuje się poprzez napowietrzanie, pienienie się, zawirowania, opadanie kaskadami. Woda potrzebuje „wolności”. Płyń pod powierzchnią ziemi, zatacza pętle, wiję się, wypływa na powierzchnię, przelewa z boku na bok, przepływa ponad skałami i kamieniami, zakręca i ulega zakrzywieniu, absorbując w ten sposób energię z otoczenia zgodnie z prawami natury. Taka nietknięta, naturalna woda ma ogromną zdolność energetyzowania się, nawet po zanieczyszczeniu jej szkodliwymi ściekami.

Metody uzdatniania wody

Współczesne technologie przetwarzania wody w bezwzględny sposób niszczą jej życiodajne i energetyczne właściwości. Wszeghobecna chemia i ścieki przemysłowe w ogromnym stopniu zanieczyszczają źródła wody pitnej.

Niemal na każdym kroku można znaleźć chemiczne wysypiska, składowiska materiałów toksycznych, pola opryskiwane herbicydami i pestycydami – wszystko to splywa i skaża jeziora, rzeki i podziemne zbiorniki wodne.

Przemysł co roku emituje do atmosfery miliony ton zanieczyszczeń i chemikaliów, które spadają potem z deszczem na ziemię i przenikają do wód gruntowych, skąd trafiają do ujęć wody pitnej. Użyta i zanieczyszczona przez człowieka woda wraca rurami do środowiska. Pobieramy z natury czystą wodę, a zwracamy ją skażoną.

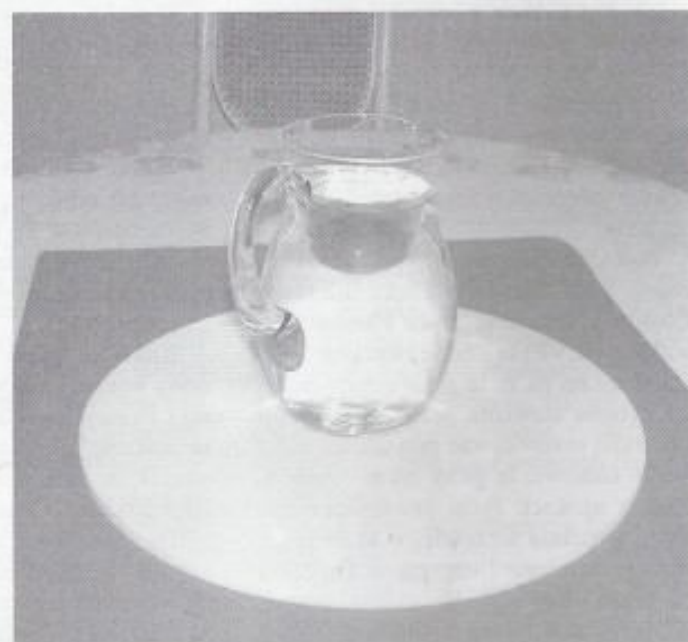
Chyba nie ma miasta, w którym woda nie byłaby dezynfekowana i sterylizowana poprzez dodawanie do niej chemikaliów. Najczęściej są to związki chloru lub fluoru. Kiedy pijemy taką wodę, wówczas w naszym ciele również musi zachodzić proces identyczny do tego, jakiemu poddajemy wodę dezynfekując ją.

Kiedy rozpuszczony w wodzie chlor lub fluor styka się w organizmie z materią organiczną, powstaje wiele różnych związków chemicznych, które mogą wywoływać różne stany chorobowe. Pijąc chlorowaną wodę, sterylizujemy naszą krew, przygotowując w ten sposób nasz organizm na przyjęcie chorób.

Likwidowanie szkodliwych informacji zawartych w zanieczyszczonej wodzie i przywracanie jej oryginalnego stanu powinno odbywać się w sposób naturalny. Zasadniczą rolę w tym procesie rewitalizacji wody odgrywa przyroda, a nie chemiczne oczyszczanie. Woda, jako nośnik życia, musi sama być utrzymana przy życiu, inaczej nie będzie spełniać przypisanej jej przez naturę funkcji.

Pozytywne działanie energii kształtu

W urządzeniu skonstruowanym przez Barbarę Ciereszko proces energetyzacji i oczyszczania wody zachodzi w podobny sposób jak w przyrodzie. Wynalazek wygląda niepozornie. Cienka płytka z pleksi o średnicy kilkudziesięciu centymetrów. Wewnątrz zatopione urządzenie działające na zasadzie energii kształtu, które wytwarza specyficzne



Płytkę P-8,5 skonstruowaną przez Barbarę Ciereszko, która przywraca wodzie jej naturalną heksagonalną strukturę.

pole energii o kierunku prawoskrętnym. Pole to jest bardzo korzystne dla wszystkich organizmów żywych w przeciwieństwie do lewoskrętnego. Woda poddana działaniu tego pola zmienia swoją strukturę, skład chemiczny i podnosi poziom pH. Po 24 godzinach staje się krystalicznie czysta zmieniając się w wodę heksagonalną. Obniża się w niej poziom szkodliwych metali ciężkich (żelazo, ołów, kadm, rtęć), a podnosi korzystnych lekkich (magnez, wapń, potas, sód). Spada obecność toksycznych azotynów, obniża się też poziom dioksyn.

Im dłużej woda stoi na płytce, tym silniejsze jest jej działanie. Po trzech dobach osiąga energetycznie najwyższy poziom, zbliżony siłą do wody Grandera. Mierzony w skali Bovisa osiąga 9850 jednostek. Dla porównania woda Grandera, najbardziej naenergetyzowana woda na Ziemi, ma 10000 jednostek.

Barbara Ciereszko zleciła badania wody poddanej działaniu płytki kilku renomowanym laboratoriom w kraju i za granicą. Posiada sześć specjalistycznych ekspertyz, w tym japońskiego instytutu dra Masaru Emoto. Dr Emoto opracował technikę pomiaru i prezentacji działania subtelnych energii na wodę. Fotografował kryształy różnej wody. Na wykonanych przez niego zdjęciach można zaobserwować pewną zależność – im bardziej naturalne i czyste są źródła, z których pochodzi woda, tym dokładniej widoczne są regularne kształty jej kryształów.

Wszystkie badania potwierdzają niezwykle możliwości urządzenia skonstruowanego przez Barbarę Ciereszkę. W laboratorium Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku stwierdzono w wodzie z płytki podwyższoną zawartość magnezu i wapnia (z reguły mamy w organizmie niedobór tych pierwiastków) oraz czterokrotny spadek zawartości żelaza. W laboratorium Wodociągów Białostockich przebadano wodę pod względem bakteriologicznym. Po dwóch dniach stania na płytce wyraźnie zmniejszyła się w niej liczba bakterii typu coli, obniżył się też po-

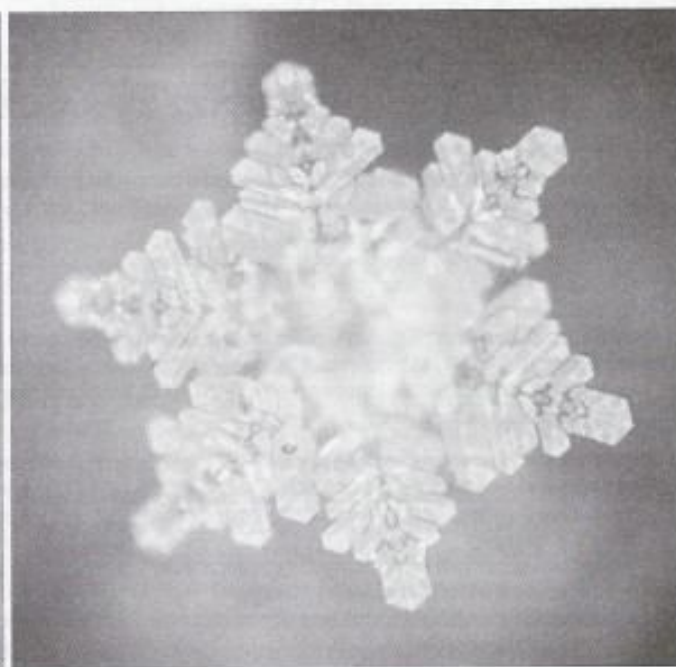
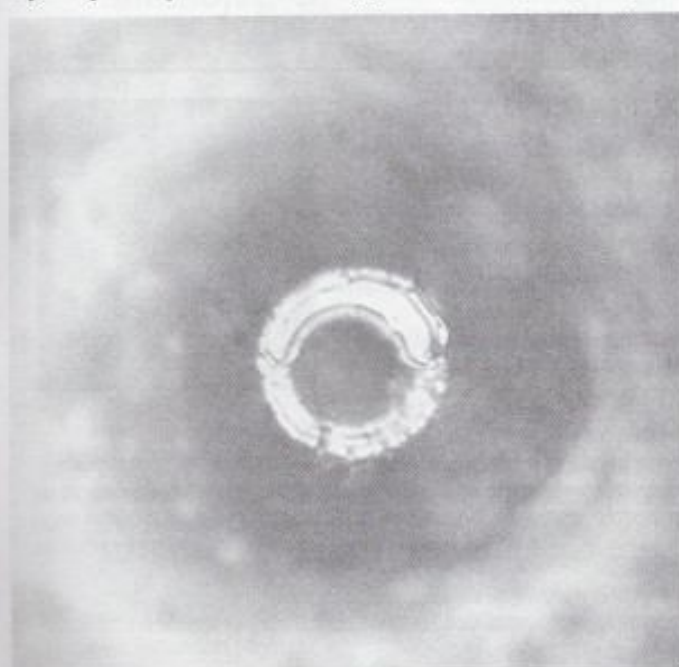
ziom azotynów. Na zdjęciach próbek wody wykonanych w instytucie dra Emoto widać wyraźnie molekularne zmiany zachodzące w tej samej wodzie przed i po odstawieniu na płytce. Po 24 godzinach wytworzyły się piękne kryształy podobne do tych, jakie występują w najczystszej źródlanej wodzie.

Oprócz poprawy jakości wody płytka Barbary Ciereszko ma inne właściwości energetyczne: jonizuje ujemnie powietrze w promieniu 10 metrów, neutralizuje działanie żył wodnych i pola elektromagnetycznego, wpływa korzystnie na aurę człowieka zmieniając jej kolor, poprawia sen, wzmacnia system immunologiczny. Za pomocą tego urządzenia można także oczyszczać ścieki.

Za wysokim pH idzie energia

Skalą pH stanowi wykładnik stężenia jonów wodorowych i służy do określania odczynu roztworu. W zależności od stężenia tych jonów substancja może być zasadowa lub kwasowa. W rozcieńczonych roztworach wodnych pH przyjmuje wartości od 0 do 14, przy czym czysta woda ma wartość pH równą 7, a krew od 7,36 do 7,44. Chemicznie można podnieść pH wody do 13 i więcej, ale taka woda nie ma energii. Można wodę strukturalizować i zwiększać jej zasadowość poprzez zamrażanie, ale smog elektromagnetyczny z lodówki ma negatywny wpływ na jej potencjał. Płytka Barbary Ciereszko podnosi pH wody do 8,5, zachowując jednocześnie jej energię.

Dlaczego tak ważna jest wysoka zasadowość wody? Prawie wszyscy jesteśmy bardzo zakwaszeni. W środowisku kwaśnym rozwijają się grzyby, bakterie i inne mikroorganizmy. Podnosi się ryzyko tworzenia komórek nowotworowych. Kiedy podnosi się pH wody w ciele, mikroorganizmy nie mają podłoża do rozmnażania się i giną. Wysoka zasadowość niszczy także komórki rakowe. Płyny w naszym ciele (krew, limfa) mają odczyn lekko zasadowy. Dzięki wodzie o wysokim pH ciało lepiej radzi sobie z wydalaniem kwasów i nagromadzonych w nim toksyn.



Zdjęcia kryształów wody wykonane w Instytucie Masaru Emoto Hado Life Europe w Lichtensteinie. Z lewej kryształ wody pobranej bezpośrednio z kranu, z prawej kryształ tej samej wody po poddaniu jej działaniu płytki P-8,5 przez 24 godziny.

W pogoni za żywą wodą

Na całym świecie poszukuje się eliksiru młodości, nie wiedząc, że tajemnica długowieczności może tkwić w wodzie. Żyjące w niedostępnych górach wschodniej części Pakistanu w izolacji od reszty świata plemię Hunzów słynie z długowieczności. Uważa się, że sekret ich długiego życia tkwi w jakości wody, którą piją. To wysokoenergetyczna naturalnie mineralizowana woda z topniejących lodowców daje im siłę i witalność na długie lata.

W roku 1912 dr Alexis Carrel otrzymał nagrodę Nobla za to, że przez 34 lata utrzymał przy życiu komórki serca kurczaka. Maksymalna długość życia przeciętnego kurczaka wynosi około 12 lat. Po skończonym eksperymencie komórki wciąż żyły i dr Carrel oświadczył: „Komórka jest nieśmiertelna – to tylko płyny, w których otoczeniu żyje, ją degenerują. Odnawiając systematycznie płyny i dając komórce substancje odżywcze, których potrzebuje, oraz tlen może ona praktycznie żyć wiecznie”.

Barbara Ciereszko uważa, że człowiek rodząc się jest zbudowany z czystej heksagonalnej wody. Z biegiem czasu zawarta w nim woda starzeje się i rozpada. Dzieje się tak na skutek różnych czynników: stresów, nieprawidłowego odżywiania, sytuacji życiowych. W dzieciństwie powstają różne wzorce myślowe, także powodujące rozpad tej wody. Gdybyśmy potrafili zawartą w naszym ciele wodę strukturalizować, wówczas człowiek nie starzałby się.

Regularne picie heksagonalnej wody opóźnia procesy starzenia. Efekty widać już po 2 miesiącach. Poprawia się cera, wygładzają zmarszczki, wzmacnia system immunologiczny, następuje wzrost energii, polepsza się samopoczucie, organizm oczyszcza się z toksyn, cofają się niektóre alergie.

Woda poddana działaniu wynalazku Barbary Ciereszko ma właściwości indukcyjne. Jeśli postawimy obok siebie dwa naczynia, jedno z wodą z płytki, a drugie ze zwykłą kranówką, to po pewnym czasie woda z kranu nabierze takich samych cech, jak ta z płytki. Eksperyment ten dowodzi,

że woda heksagonalna ma zdolność przekazywania swoich cech i właściwości innym płynom.

Zadecydował przypadek

Barbara Ciereszko jest z wykształcenia inżynierem budownictwa, jednak w swoim zawodzie nie pracowała długo. Od 25 lat zajmuje się naturalnymi metodami leczenia. Na podstawie wyglądu aury określa przyczyny chorób. Urządzenie oczyszczające wodę wymyśliła, jak twierdzi, za sprawą zbiegu okoliczności. Cierpi na chorobę, którą sama zdiagnozowała i nazwała chorobą elektroniczną. Jej organizm nie toleruje pola elektromagnetycznego. Obecnie jesteśmy ze wszystkich stron otoczeni urządzeniami elektrycznymi, takimi jak linie przesyłowe, nadajniki, wieże przekaźnikowe, telefony komórkowe, instalacje elektryczne, sprzęt gospodarstwa domowego. Ten wszechobecny świat elektryczności sprawia, że żyjemy w gęstym morzu fal elektromagnetycznych. Niektórzy reagują na to złym samopoczuciem, utratą sił, podatnością na choroby itp. Barbara Ciereszko zaczęła szukać sposobów na tę dolegliwość. I tak zrodził się projekt płytki. Modyfikowała go i ulepszała przez osiem lat. Odkryła, że płytka zmienia pH wody. Zaczęła eksperymentować na sobie. Piła naenergetyzowaną wodę. Później przyszła kolej na rodzinę i znajomych. Jej matka była ciężko chora. Po regularnym picu wody z płytki i kąpielach w oczyszczonej wodzie odstawiła insulinę, którą brała dwa razy dziennie. Unormowało się jej ciśnienie i cofnęła choroba Parkinsona. Okazało się, że woda zaczyna działać przy niektórych chorobach jak lekarstwo, wyrównuje zaburzenia energetyczne w ciele człowieka, przyczyniając się do poprawy zdrowia i sprawności organizmu.

Barbara Ciereszko zgłosiła swój wynalazek do Urzędu Patentowego pod nazwą „podstawka do oczyszczania wody”. Obecnie pracuje nad urządzeniem, które podwyższałoby pH wody do 13 i znacznie zwiększało zasięg jonizacji powietrza. Ma jeszcze kilka innych nowatorskich pomysłów, które czekają na rozwinięcie. ■